



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Vive la France!

A cause du 14 Juillet, fête nationale de la France, nous souhaitons à nos chers hôtes — fils de la noble terre française, combattants pour la liberté de la Pologne — la réalisation de nos idéals communs nationaux et humanitaires. Aux braves alliés — gloire et honneur!

Vive le peuple français!

Vive l'armée française et ses représentants à Częstochowa avec Mr. le Général Odry à leur tête!

„Goniec Częstochowski”.

Dzień wolności i chwały — 14 lipca 1919 r.

Corocznie w dniu 14 lipca Francja obchodzi narodowe święto wolności. W dziejach Polski podobne znaczenie posiada obchód rocznicy słynnej Konstytucji 3 maja, uchwalonej pod wpływem wielkiej rewolucji francuskiej.

Dzięki ostatecznemu pogromieniu najeźdźcy germańskiego dzień 14 lipca 1919 r. staje się dla narodu francuskiego podwójnie uroczystym. Wrócił pod strzechę ojczystą prowincje oderwane brutalną przemocą pruską w r. 1871. Przemoc niemiecka legła w gruzach, a przed Francją otwiera się słoneczna perspektywa długich lat ciszy i pracy owocnej dla dobra ludzkości... W dniu 14 lipca cały świat cywilizowany łączy się z wielkim narodem francuskim w uczuciu radości, ale najgoręcej i najmocniej ta radość Francji przemawia do serca polskiego.

Wpływ kultury francuskiej na życie narodu polskiego uwydatnił się już przed kilkuset laty i wzrastał do ostatnich czasów, nie stając ani na chwilę. Ścisły związek pomiędzy ludami Polski i Francji zbyt jest widoczny, by go szerzej omawiać: rozbiór Polski przez wrogów wzmógł siły potwora pruskiego, stał się najmocniejszą podstawą późniejszej potęgi prusko-niemieckiej, która przyczyniła się znakomicie do upokorzenia Francji w dobie napoleońskiej, a w r. 1870 — 1871 zadała Francji cios w samo serce, odrzuwając od niej Alzacje i Lotaryngię.

Sprawiedliwym zarządzeniem losu Polska zmartwychwstała na gruzach potęgi pruskiej, dzięki zwycięstwu orężnemu koalicji, a przede wszystkim dzięki nieporównanie bohaterstwu wysiłkom narodu francuskiego. Krzywda dziejowa została naprawiona, ale jakże krwawą ceną! Krew francuska w tym strasznym boju o wolność zmieszała się z krwią miliona polaków, walczących w najtragiczniejszych okolicznościach, brat przeciw bratu! Do walk kainowych pechały nas tragiczne następstwa zbrodni, spełnionej przez wrogów przed wiekami.

To się już nie powtórzy, to się już nie może powtórzyć. Wolna zwycięska Francja musi z Polską zmartwychwstałą wejść w sojusz ścisły, musi wzięły za dzielną śmierć i życie! Jak ongi, w dniach chwały, w czasach wielkiej rewolucji na wolnej ziemi francuskiej powstały Legiony polskie, by wspólnie z francuzami w bój „za wolność naszą i waszą” wyruszyć, jak w czasie krwawej, lecz nimbem nieśmiertelnego bohaterstwa otoczonej epopei napoleońskiej, jak w następ-

nych latach męki i niewoli, jak w ostatnich latach cierpienia i niepewności, tak i na przyszłość jedyną gwarancją istnienia i wolności widzimy w przymierzu z narodem francuskim, z narodem, który szedł i idzie na czele cywilizacji;

tylu innym uciskanym ludom w dobie wojny obecnej.

A w tym pragnieniu nie kieruje nami wyłącznie sentyment, uwielbienie dla geniusza rasy łacińskiej, wcielonego w wielki naród francuski. Ciężkie

jest zbyt słabym spoildem. Jeżeli więc nie osłabił w nas szczyry podziw, i wdzięczność i uczucie gorącej sympatii dla bohaterkiej Francji — przyczyną tego również poczucie wspólności interesów polsko-francuskich. —

Wspólny wróg, choć powalony, ale nie mniej liczny i potężny, będzie i nadal groźbą zarówno dla spokoju Francji, jak i dla naszej wolności. W przyszłości przegrana Francji stałaby się wyrokiem śmierci dla Polski; zaś upadek Polski stałby się śmiertelną groźbą dla wolności Francji.

Wspólny, straszliwy wróg czycha! Niebezpieczeństwo nie minie aż do chwili, gdy duch narodu niemieckiego odrzuci się z gruntu, pozbedzie się cech zaborczyści, pychy, wiary w siłę zbrojnej pięści. Zaś minąć muszą dzieśiątki lat zanim się to stanie i wiele pokoleń jezdzie do grobu zanim naród francuski i naród polski będą mogły zawiesić oręż na kołku.

Tymczasem zaś, czuwajmy! Ufni w dobrą wolę, szlachetność i wielkie serce narodu francuskiego, ufni w jego mądrość polityczną, pewni jesteśmy ostatecznego zwycięstwa prawa nad przemocą. My ze swej strony uczynimy wszystko, aby naród francuski nie doznał z naszej strony zawodu.

W promiennym dniu wolności i zwycięstwa przesyłamy naszym wielkim sprzymierzeńcom, synom pięknej, bohaterkiej Francji wyraz najwyższej radości z powodu satysfakcji, którą im los wymierzył. Ich zwycięstwo jest naszym zwycięstwem, ich radość, naszą radością. Niech żyje Francja, ostoja wolności i cywilizacji! Niech żyje wielki naród francuski!

Na wschód, w odległe laskie krainy podążyli synowie wolnej Francji, by stanąć w szeregach młodej, a już wstawionej męstwem armii zmartwychwstałej Polski. Ojczyźnie swej drogą daninę należną z krwi i trudu złożyli, ale nie spoczęli na laurach w chwili jej świetnego tryumfu: na nowe boje, na krwawy trud podążyli w odległe laskie krainy, by wolności ludów służyć pod sztandarami wyzwolonej Polski...

Idą w bój i giną. Krwawo serdecznie ponownie na „ziemi mojej i krzyżów” pieczętują braterswo broni, nawiązane przez przadków przed wiekiem z górą. — „Za wolność naszą i waszą!” — Hej, przeszłość świetlana, daleka! Francja



Jerzy V, król Anglii. Wiktor Emanuel II, król Włoch. RAYMOND POINCARE, prezydent Rzeczyposp. francuskiej. Albert I, król Belgów. Lloyd George, angielski prezydent ministrów. WOODROW WILSON, prezydent Stanów Zjednoczonych. MARZAŁEK FOCH, wódz naczelny armii Ententy. marszałek French, były wódz naczelny wojsk angielskich. JERZY CLEMENCEAU, francuski prezydent ministrów. marszałek Joffre, były wódz naczelny wojsk francuskich.

z narodem, który krwią własną wyzwolił ludy uciskane, dał wolność i zjednoczenie Włochom i Polsce i doświadczenia wiekowej niewoli wyrzucił w nas przekonanie, że w twardej zmaganiu się ludów o byt sentyment

zrzuca jarzmo tyranji i upojona wolnością dyktuje światu prawa człowieka, sama jedna stawia czoło całej Europie! A obok ofiarne i mężne Legiony polskie, wpatrzone w wizję ukrzyżowanej Polski, walczą za wolność Francji... Dziś nawiązują się nie, stargana sobą szami ostatnich dziesiątków lat prąd wojennych. Ostatnie zapory pądy, po przez krwawe cielsko powalonego militarzmu niemieckiego dwa narody brańnie wyciągnęły ku sobie dłonie.

... Święto narodowe Francji, świę-

to wolności, dzień 14 lipca. Ludu Polski ten dzień sobie zapamiętaj! O tem wiedz, że wszystko najlepsze, co ludzkość posiadała, ma do zawdzięczenia w łwiej części tej Francji, dla której serca nasze od życia zarania miłością były. O tem wiedz, że ziściły się sny ojców naszych i dziadów, którzy od lat stamtąd ratunku i wyzwolenia wyglądali!

Częstochowo, gościsz w swych murach synów narodu nieśmiertelnego, przyjaciół, którzy przybyli, by wal-

czyć za Polskę i już krwią własną w bojach ziemię polską zrosili. Niechże zawsze, a w szczególności w dniu święta narodowego francuzów, odczuja, że otoczeni są przyjaciółmi, braćmi, że znaleźli się tu, w Polsce, jakoby w drugiej ojczyźnie.

Częstochowo, dziś czoło schył przed majestatem bohaterkiej Francji w osobach jej najdzielniejszych synów, aby ujrzeli, że po ojczyźnie własnej drugie miejsce w sercu polskiem zajmuje Ona.

— o —

przetransportowali na terytorjum państw koalicyjnych.

Co do wydania b. cesarza pomiędzy Holandją a koalicyją odbywają się nieobowiązujące poufne rokowania.

Aresztowanie bolszewików.

Praga. Radjotel. st. warsz. Czeskie Biuro prasowe donosi z Hanoweru: Aresztowano tu szereg agitatorów bolszewickich, przybyłych z Węgier i Rosji, a mających z sobą wielką ilość pieniędzy w koronach rubli i na propagażę. Usiłowali oni wywołać przewrót bolszewicki. Policja aresztowała znanego agitatora bolszewickiego Skobiełewa.

Dotyczy konferencji pokojowej.

Praga. Czeskie Biuro prasowe donosi: Pisma paryskie przygotowały opinię publiczną na to, że prace konferencji pokojowej przeciągną się jeszcze długi czas.

Wojna rumuńsko-czechów i jugosłowian z Węgrami.

Wiedeń. Z Pragi donoszą, że Rada Pięciu radziła nad środkami militarnymi przeciw bolszewickim Węgrom i ostatecznie szwoliła czechom, rumunom i jugosłowianom na rozpoczęcie wojny z bolszewickimi madsziarskimi. Rada ta przyszła do przekonania, że 200,000 żołnierzy wystarczy, aby złamać opór sowiektów madsziarskich.

ANTONI LANGE.

A LA FRANCE.

Gloire a vous, chère France! Oui, tu l'as ta victoire —
 Oui, il est arrivé enfin le jour de gloire —
 Oui, il est arrivé splendeur et immortalité!
 Et la terre en sourit et rayonne le ciel...
 C'est plus de quarante ans que ton coeur en silence Méditait sa douleur... Dans un vœu qui s'élançait Vers Dieu — il réclamait aux cieux tous ses soupirs: „Exaucez les appels de nos enfants martyrs!
 „De Metz et de Sedan des blessures sanglantes
 „Nous rongent! Exaucez la voix qui se lamente!“

Or, ton heure a sonné! Le barbare Teuton Provoqua par son feu ta résurrection!
 C'est dans son bois sacré que Némésis farouche Décréta: a bas tout ce qui est faux et louche!
 De nouveau au tocsin triomphal éclata L'astre d'Ulm, d'Austerlitz, de Wagram, de Iéna Et redevint réel ce mot qui bien eût plu Au grand Napoléon: „La Prusse? Il n'y en a plus!“
 Si! car quoique l'on fasse et quoique l'on nous dise — Pour sauver l'aigle noir il n'y a nulle Louise.
 La Prusse est morte et rien n'ou'v'ira son tombeau.
 On peut passer le monde en préchant bien le faux, Mais l'en ne reviendra jamais la même route, Kaiser! il est fini, ton mensonge! Nul doute!

Peuple cho si de Dieu entre tous, o France,
 Car il t'a couronné de force et de puissance Et il t'en a donnée la grâce et la douceur Et ensemble tu vaincs par ton glaive et ton coeur, — Salut! Que l'avenir te brille illimité,
 „Car dans ton sang petrit la suprême Cité!“

Terrible et grandiose est l'ouvrage de l'âme.
 Parmi les flots de sang dans la nuit elle rame — Par le feu du canon elle fait son chemin:
 Et cet enfer terrible est un enfer divin.
 L'Esprit le veut! La mort et bonne menagere,
 Qui couve des berceaux au sein du cimetiere.

L'amour va reparer ce qu'a détruit la mort,
 L'amour ne meurt jamais et jamais il ne dort.
 Qu'il arrive apportant bien des seves fécondes,
 Que tressaillent les seins de belles femmes blondes,
 Que les embrasse chaud la Venus Genitrix,
 Que tous ceux qui sont morts renaissent en Phenix!
 Car c'est encore un grand mystere de l'Esprit:
 Vous n'etes point chassés du ciel de paradis.
 Non, non! Vous y rentrez! Mais l'ange, qui y veille,
 Justement reproduit par sa bouche vermeille
 Le même ordre qu'était donné par Jehovah,
 Lorsqu'il chassait du ciel son Adam et Heva!
 Or, multipliez—vous! Cette parole sainte
 Nous revient en echo—aussi dans chaque etreinte
 Radieuse elle apparaît: c'est la Maternité,
 „Car dans son sang petrit la suprême Cité!“

ANTONI LANGE.

DO FRANCJI.

Chwała tobie wieczysta, moja Francjo droga!
 Nadszedł dzień twojej stawy Zwyciężyłaś wroga.
 Nadszedł nakoniec dzień ów jasny, nieśmiertelny:
 Niebo z ziemią przywdziały, zda się, stój weselny.
 Serce twoje w milczeniu długich lat czerdzięści
 Ku niemu się wznosiło, ważąc swe boleści —
 Zale twoje płynęły w nadziemskie wyżyny:
 „Boże na umęczone Twoje wejrzj syny!
 Sedan i Metz — te straszne wciąż mię krwawią rany:
 Usłysz serc naszych, jęki, o Panie nad Pany!“

Wybiła twa godzina. Krwiożerczy Germanie
 Ogniem swym wywołałi twoje zmartwychwstanie.
 W gaju świętym Nemezis groźnie zapowiada:
 „Wszystkiemu, co jest fałszem i krzywdą — zagłada!“
 I znów ci zadzwoniła pieśń tryumfująca,
 I błysły Austerlitzu, Wagram, Jeny słońca.
 I ziściła się prawda słów Napoleona:
 Niema już Prus! — O, patrzcie: czarny orzeł kona!
 Gdyż cokolwiek dziś poczyna Askaniusz krwawi,
 Niemasz żadnej Luizy, która ich wybaui,
 Prusy zmarły — nic ich grobu nie otworzy
 Można fałszywie świadczyć, przejść cały świat boży,
 Lecz nie wrócisz tą samą ścieżką w drugą stronę:
 Bez pochyby, o Kaiser, twe kłamstwo skończone.

Francjo, ludu sród wszystkich Bogu obłubieńcy,
 Bo on ci ducha siłą i potęgą wienczy
 I zdobi ci potęgę słodczą i wdziękiem —
 Iż zwyciężasz tak sercem, jak o eża szczenięciem,
 Chwała ci! W promienistą płyn jutra słoneczność,
 Bo we krwi twej się łączy najwyższa społeczność!

Straszliwa i solenna była Ducha praca.
 Przesz fale krwi — sród mroku — ziemską oś obraca,
 Ogniem armat rozwidnia sobie w noc bezdroże:
 A to piekło okropne — jest to piekło boże.
 Duch tak chce! Śmierć to iście dobra gospodyni —
 Na cmentarzach kołkiś odrodzeń wciąż czyni.

Miłość odrodzi przez śmierć wytopione plemię.
 Miłość jest nieśmiertelna i nigdy nie drzemie.
 Niech więc przybywa, skoji swoje niosąc płodne.
 Niechaj drgną łona niewiast, macierzyństwa głodne.
 Niech Wenus Rodzicielka pieści je swą pianą;
 Niech ci, którzy zginęli, jak feniks powstaną!
 Bo to jest także Ducha tajemnicze słowo
 Wy nie jesteście z Raju wgniani. Na nowo
 Powracacie do rajui! Ale gios anioła,
 Co tam czuwa, tym samym was nakazem wola,
 Jaki Bóg, gdy wypędzał pierwszych ludzi z Raju,
 Ogłosił dla śmiertelnych wygnanów rodzaju
 Mnożcie się! Wyrok święty — nad pierwotnym grzechem,
 Co w każdym pocatunku brzmi świetlan m echem.
 To Macierzyństwo: wieczność, co uwiecznia wieczność,
 „Bo w jego krwi się łączy najwyższa społeczność.“

Dotyczy konferencji pokojowej.

Praga. Czeskie Biuro prasowe donosi: Pisma paryskie przygotowały opinię publiczną na to, że prace konferencji pokojowej przeciągną się jeszcze długi czas.

Wojna rumuńsko-czechów i jugosłowian z Węgrami.

Wiedeń. Z Pragi donoszą, że Rada Pięciu radziła nad środkami militarnymi przeciw bolszewickim Węgrom i ostatecznie szwoliła czechom, rumunom i jugosłowianom na rozpoczęcie wojny z bolszewickimi madsziarskimi. Rada ta przyszła do przekonania, że 200,000 żołnierzy wystarczy, aby złamać opór sowiektów madsziarskich.

Bolszewicy madsziarscy internowali 5.000 żydów galicyjskich.

Warszawa. Na rozkaz komisarzy w Budapeszcie urządziła policja nocą na ulicach Budapesztu największą zamieszkałych przez żydów galicyjskich obławę, aresztując w mieszkaniach poszczególne osoby i całe rodziny.

Przeprowadzono bezwzględne rewizje, przejęto konfiskowano przedmioty wartościowe i pieniądze. Aresztowano w liczbie 5000 osób mają być wywiezieni z Budapesztu na skutek rozporządzenia rządu rad o wydaleniu obokrajowców, głównie zaś żydów galicyjskich.

Zamordowanie Grigerjewa.

Bukareszt. Według nadeszłych tu wiadomości, ataman Grigorjew, który niedawno zajął Odessę, został przez bolszewików zamordowany.

Brak zboża w Rosji.

Lwów. Według wiadomości, otrzymanych od przybyłych z za frontu bolszewickiego, stan urodzajów w Rosji jest wprost rozpaczalny. Plony byłyby nienajgorsze, ale ogromnie mały procent ziemi został obsiany. (W niektórych miejscowościach do 30 proc. przedwojennego).

Zycie polityczne.

W niedzielną przybyła do Warszawy komisja amerykańska z senatorem Morgenthaumem na czele. Komisja ta powstała z inicjatywy Wilsona. Ma ona zbadać sprawę żydowską i znać owo sprawę tydowskiej.

Dn. 15 b. m. przybył do Warszawy delegacja rządu czesko-słowackiego w celu opracowania wspólnie z rządem polskim umowy handlowej pomiędzy obu państwami.

Wczoraj Sąd Najwyższy zakomunikował Sejmowi wyrok, wydany z powodu protestu przeciw wybrom do Sejmu w okręgu tarnobrzaskim skąd wszedł do luby pos Oron i jego pięciu towarzyszy. Sąd uznał, iż bory za dokonane prawidłowo, a tem samem za ważne.

Wczoraj po zakończeniu posiedzenia plenarnego Sejmu rozszala się pogłoska, mająca wszelkie dane prawdopodobieństwa, że w Klubie Narodowego Związku Robotniczego nastąpi rozłam. Miano wioło wskutek głosowania posłów NZR, z Królestwa za wnioskiem mniejszości, gdy po znalezieniu należącej (do tego Klubu z ks. Adamskim na czele głosowali ią cnie ze związku Narodowo-Ludowicy przeciw wnioskowi. Ks. Adamski w imieniu posadziaczyków miał oświadczyć, że zachowuje sobie wolną rękę na przyszłość.

Rząd niemiecki chce rozpocząć rokowania z Polską.

Wiedeń. Pisma berlińskie donoszą, że rząd niemiecki prosi koalicyję, aby przestała rządowi polskiemu życzenie, że rozpocząć rokowania między Warszawą, a Berlinem celem pokojowego i poprawnego załatwienia kwestii aporachy.

Obszary miałyby wysłać komisję, która zbiorą się na narady w Berlinie w najbliższym czasie.

Komendant Piłsudski dziękuje za zdobycie Łuninca.

Warszawa. Naczelne Dowództwo wyraża uznanie i podziękowanie dowódtwu i oddziałom frontu Poleskiego za zdobycie Łuninca.

Niemcy wycofują wojsko z Górnego Śląska.

Berlin. Dzienniki donoszą: Jak wiadomo Śląsk Górny obsadzony będzie do czasu plebiscytu przez wojska amerykańskie. Wojska te przybędą na Śląsk prawdopodobnie w pierwszej sierpnia.

Obecnie zaczęto już wycofywać oddziały Grenzschutzu, idzie tutaj głównie o te wojska, które stały na tyłach. Wojska stojące na linii demarkacyjnej pozostaną na tymczasowym stanowisku.

Górny Śląsk. Generał Blyss miał dodać, że sprawę tę może zdecydować tylko Kongres amerykański, czyli parlament Stanów Zjednoczonych.

— o —

Z WIDOWNE WYDARZEN.

Wilhelm decyduje się stanąć przed trybunałem.

Paryż. Obecnie ponawia się wiadomość z większą stanowczością, że cesarz Wilhelm gotówby się zgodzić na stawienie się przed trybunałem koalicyjnym, gdyby otrzymał gwarancję, że nie będzie skazany ani na śmierć, ani na więzienie, ale połączony tylko do wyjąszeń co do roli, jaką odegrał w wojnie.

Jeżeli cesarz Wilhelm powziął takie postanowienie, to być może, jest to nagły zwrot na wprost przeciwko usposobieniu w jego obecnej chorobie nerwowej, bardzo często obserwowany w nerwowych wypadkach. Nerwowość bowiem b. cesarza ma wzrastać w niepokojący sposób. Od wielu tygodni nie opuścił sanauk w Amerongen z obawy, że skoroby tylko wyszedł poza jego mury, choćby tylko na przechadzkę po parku, to jacyś zaczęli ludzie porwałoby go i w automobiliu lub w aeroplanie

Kto zajmie Górny Śląsk!

Amerykianie czy wojska Hallera.

Plotowice, 10 lipca. Niemieckie pisma donoszą, że przyozyma niedzielnym awantur na Górnym Śląsku była wiadomość, nadesłana od delegatów niemieckich z Paryża, że Górny Śląsk na czas plebiscytu obsadzą nie wojska amerykańskie, lecz armia Hallera.

Czeskie zaś pisma donoszą, że okręg katowicki (przypada Polakom) i część raciborskiego (orzypada, ozechom) wolne są od plebiscytu, ale już Głuposcy, przesnaczone dla Czechów, objęte są terytorjum, na którym odbędzie się głosowanie ludowe. Głosowanie to odbędzie się w powiatach: sycowskim, namysłowskim, kłuciborskim, oleśniewskim, kosielskim, staryleokim i raciborskim. O losach danych gmin rozstrzyga swybiła większość, a ostateczna linja graniczna ustalona będzie przy pomocy wymiany jednej gminy za drugą.

Wiedeń. Dzienniki tutejsze podają, niewiadomo o ile prawdziwe, te legamy z Ameryki, jakoby generał Blyss zaprzeczył wiadomości, że amerykańskie wojska mają obsadzić

Matylda Seraso.

UCIĘTA REKA.

Przekład z włoskiego W. B.

CZĘŚĆ DRUGA.

Małe łóżeczko, jak dla pensjonarki pojedynczy materac, jedna poduszka. kłoda wełniana stanowiły pościel. Na podłodze nie było dywanu. Stolik do pisania, szafka, kłęcznik i dwa krzesła dopełniały umeblowania. Na kłęczniku skromnym, drewnianym stał krzyż, wyżej na ścianie wisiał obraz Matki Bożej. Na poduszce leżała książka którą kobieta pozostawiła otwartą, by to Naśladowanie Chrystusa.

Osoba, która otworzyła drzwi z taką niechęcią i tak pełną była niepokojem, stała przy kłęczniku, z którego była powstała. Miała na sobie biały, wełniany ubiór oszerokich fałdach. kroju zakonnego; była wysoka i szczerą, ale w miękkich rzutach hieratycznej szaty kształty zanikały. Na obliczu malował się wyraz wstrętu i udręczenia. Marcus Henner patrzył na tę kobietę z miłością i gniewem.

— Marjo, Marjo, dlaczego tak ze mną postępujesz? — pytała, zbliżając się. Cofnęła się aż pod ścianę, mówiąc:

— Nie zbliżajcie się!
 — Nie bój się, nie zbliż się — mówił z goryczą.
 — Jęzeli się zbliżycie, wiecie dobrze, co uczynię, — wyrzekła, stanowczo, choć słabym głosem.
 — Zabijesz się? Ty, taka gorliwa chrześcijanka? — wykrztusił Marcus Henner, spoglądając z ukosa na krzyż.
 — Umarłabym dla mojej wiary i Bóg by mnie rozgrzeszył — rzekła kobieta nagle z egzaltacją.
 — Uspokój się, nic ci nie zrobię, Marjo.
 — Powiedźcie mi co macie do powiedzenia i odejdźcie, — oświadczyła, ściągając piękne, czarne brwi.
 — Będziesz mnie zawsze odprawiać? — mruzczał Henner, przesuwał ręką po swych rzadkich i potarganych włosach.
 — Zawsze.
 — Boisz się mnie.
 — Czuję odrazę do was.
 — Jak tamta, — szeptał Markus Henner.
 — Co mówicie?
 — Nic. Skarżę się na los.
 — I to wy chcecie zniewolić los! — mówiła kobieta tonem spokojniejszym — Kocham cię, Marjo, od lat piętnastu, — zawołała garbaty, z oczami, które nagle zabłyśły.

— Jak wtedy, tak i dziś naprożno, wyrzekła spokojnie, potrząsając głową — Umrę zatem, nie uzyskawszy do brego słowa od ciebie.
 — Litości, tak — miłości, nigdy.
 — Twoja litość mi niepotrzebna. Ja chcę miłości.
 — Należę do Boga, wiecie o tem — I do niej — mruzczał garbaty.
 — Tak, — odpowiedziała. — Mnie liście mówić mi o niej.
 — Ja? chciałem mówić o tobie.
 — Oszukaliście mnie więc? By się tu dostać, by dręczyć mnie waszym wdziękiem?
 — Marjo!
 — Chcę być sama z Bogiem. Odejdźcie.
 — Marjo, Marjo, nie doprowadzaj mnie do ostateczności! — mruzczał garbaty.
 — I cóż? zabijecie mnie?
 — Nie.
 — Cóż zatem?
 — Nie odprawiaj mnie w ten sposób.
 — Czego chcecie?
 — Spojrzemia, uśmiechem, pocałunk! — mówił Henner, podchodząc do niej.
 — Nigdy, nigdy!
 — Bądź dobrą, ja cię tak kocham — usiłował ująć jej rękę.
 — Nie dotykajcie mnie! — krzyknę-

ła, przyciskając się do ściany, z wyrazem najwyższego wstrętu.
 — Ale co ja ci zawiniłem, co? Cemu jesteś tak niesprawiedliwa i okrutna? — zawołał Marcus Henner.
 — Zapomnieliście? — rzekła cicho, patrząc mu prosto w oczy.
 — Uczyniła ruch, jakby chcąc oswo-bodzić się z fałd swego obszernego ubrania. Zatrząsał się.
 — Nie, nie! — zawołała, wstrzymując ją rękami rozpostartemi.
 — Czego się lekacie? Jestem biednym bezbronem stworzeniem, — mówiła, zbliżając się do niego i podnosząc rękę.
 — Przez litość, Marjo! — krzyknął.
 — Zbrodnia wasza cięża wam? — zapytała wolno.
 — Tak, — odparł z głową spuszczoną, z oczami zamkniętymi.
 — Czemuście to spełnili?
 — Z miłości.
 — Oh, Boże, ty go słyszysz! — wyrzekła, podnosząc oczy.
 — Nie wzywaj swego Boga.
 — Módlcie się do Niego, módlcie się!
 — Nie, Marjo.
 — Tylko On może was rozgrzeszyć, przywrócić wam spokój. Módlcie się.

(D. c. n.)

TOW. AKC. HANDLOWO-PRZEMYSŁOWE

„L. J. BORKOWSKI”

ODDZIAŁ w CZĘSTOCHOWIE

Składy ul. Piotrowska № 2. Telefon Nr. 75. Biuro ul. Panny Marji № 14.

POLECA: Wiaderka ocynkowane — Grabie — Kosy — Widły — Cement, Papę — Oleje i smary — Kiloły — Oskardy — Metale — Gwoździe — Artykuły techniczne i t. p

Wyłączne przedstawicielstwo fabryki motorów i lokomobil „Perkon”
 Dom Techniczno-Handlowy.
 Inż. W. Kukliński i K. Deloff
 Częstochowa, ul. Dojazd № 9, telef. № 80.

TEATR POLONIA

ul. II Aleja Nr. 12.

Niedziela 13 lipca rb.
 o godzinie 3-iej po południu
 powtórzenie
 po cenach zarzązonych!

Warszawka
 i Krakusik

Własny balet, kostiumy i dekoracje. — Bilety w cenie od 15 do 3 marek do nabycia wcześniej w cukierni WP. Jackowskiego, a w dzień przedstawiania od 6 w kasie teatru.

Gościenny występ Warszawskiej operetki „MOZAJKA”

Niedziela 13 lipca rb.
 o godzinie 7-iej wieczorem

od Warszawy do Berlina

Operetka w 3-ach aktach
 C. Danielewskiego.

Częstochowski Towarzystwo

Wzajemnego Kredytu dla Przemysłu i Handlu
 ul. Panny Marji № 22.

Zawiadania, iż w myśl uchwały Ogólnego Zebrania Reprezentantów z dnia 6 go lipca 1919 r. wypłacać będzie dywidendę od udziałów za 1918 r. w stosunku 5 procent, poczynając od dnia 15 lipca r. b.

Ogłoszenie.

Zarząd Stow. „Rzemieślnik” uprasza pp. Członków o składanie książek udziałowych w sklepie biurowym w celu wpisania dywidendy jak również o dopilnowanie zapisania na liście rabatowej sumy zapłaconej za kupione towary.

Smar Oliwę
 do maszyn — posiada na składzie w dobrych gatunkach i poleca po cenach przystępnych

Sklep Rolniczy „Boroń i Zabłocki”
 w Częstochowie
 Nowy Rynek № 1 (w podwórzu).

Mydła i pudry francuskie, kakao, pieprz, wanilie, wate hygroskopijna oliwę pro wanką oraz wszelkie zamorskie artykuły po znacznie niższych cenach poleca:

Skład Apteczny
 Prowizora Farmacji
Zygmunta Orłowskiego
 II Aleja 29 i 24.
 Tel. Nr. 36.

!!! Precz z drożyzną!!!
Magazyn Konfekcji

II-ga Aleja 33, poleca:
 Koszule damskie — — — — — od mk. 28, —
 Bluzki batystowe — — — — — 25, —
 Metkal (2^{1/2}), lokcia szer. — — — — — 9,00
 Etamioa — — — — — 12, —
 Chustki kretonowe — — — — — 10, —
 Madapolan — — — — — 9,00

Maszyna do pisania znanego systemu do odstąpienia. Wiadomość ul. Szkolna Nr. 5a m. 5 front II piętro.

Sprzedaz smalcu.

Od dnia 15 b. m. sklepy detalczne i kooperatywy sprzedawać będą smalec po 2 funty na osobę na kupon karty żywnościowej Nr. 8.

Cena Marek 5 za funt.

Kupon ważny do dnia 31 lipca włącznie. Od dnia 15 do 31 lipca r. b. będzie sprzedawany chleb pszenny na kupon karty żywnościowej serji „J” nr. 7 — 5 funtów chleba za mk. 4 fen. 25.

Wydział Aprowizacyjny.

STROICIEL
 Fortepianów i pianin
 T. Tyflewski
 ul. Wały Nr. 14
 obok Synagogi

Zakład
 Galwaniczno-Bronzowniczy
I. ALTMAN
 Częstochowa, Wały № 14.
 (dawniej Aleksandrowska).

Przyjmuje wszelkie metale do galwanizowania i polerowania, układa wszelkie przybory wojskowe, szable, pochwy, bagnety etc. Plateruje srebrem nakrycia stolowe, mianowicie: łyżki, widełce, noże, kandelabry etc. Mo-siężuje, miedzjuje i oksydjuje.

Ceny bardzo przystępne.

DOKTOR
Józef Kluczewski
 b. ordynator uniw. ginekologicznej Kliniki w Kazaniu.
 choroby wewnętrzne i kobiece.
 przyjmuję:
 ul. Panny Marji 52, od godz. 5-7 wiecz.

Dr. Stefan Purski
 choroby skórne i weneryczne
 przyjmuje codziennie godz. 8-11, 3-7, wieczorem.
 w Częstochowie, ul. Kilińskiego 5
 (Piłkusa 5) I-sze piętro. 754

DOKTOR
W. KAHL
 Choroby kobiece i akuszerja
 przyjmuje od 1 do 4.
 Szkolna 5 II piętro.

MANICURE
 modne, wkwintne
R. Lewówna
 przyjmuje zamówienia do dnia Kościuszki 19-a.

Mydło do prania
 Częstochowskich fabryk z zawartością tłuszczu 63—65 g
Cena 8 mk. za funt
 poleca
Skład Apteczny W. ORŁO
 III Aleja № 46.

Lekarz-Dentysta
I. KACHELSKA
 III Aleja 57.
 Przyjmuje od 10—2 i 4—7.

DOKTOR MED.
E. Petrykat
 b. lekarz kliniki Prof. LESSERA
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
 przyjmuje od 9—11 rano i od 3—7 godz. wiecz. w siedzibie i świetle od godz. 9—2-jej p. p.
 w Częstochowie.
 ul. Szkolna № 6, I piętro

Miejski lekarz weterynarii
T. DOBROWOLSKI
 RZEŻNIA
 Stosuje szczepienie ochronne i lecznicze przeciwko róży (czierwonki) u trzody

Dr. med. Szreiber
 Choroby chirurgiczne.
 Sirażacka 10, I piętro.

Prosimy o uregulowanie zaległej prenumeraty „Gońca Częstochowskiego.”

Ofiary.
 Dla uczczenia pamięci Samuela Rotnera zamiast wieńca na jego grób złożyli: Anonimowo: Towarzystwo Przemysłu Włóknistego dawniej Peltzer i Synowie; Leon de Hagen, M. Lewi, Oscar Simons, M. Krak. E. Laskowski, K. Wegner, H. Glied, J. Dethier, F. Szwedzki, J. Kaniewski, F. Zelewski, W. Cardon, J. Jastrzębski, J. Cistowski, K. Kopyczyński, E. Margasiński, W. G. Itz, P. Rosłowski, B. Walczak, P. Baran, T. Nocań, Szyberlat; Marek 333, przeznaczając połowę t. j. Marek 166 fen. 50 na Dom Starców im. Miły Werde, a drugą mk. 166 fen. 50 na Bezdolne dzieci.
 Na z listyżankę poleć 5 ta Bateria li Dywizja Mk. 10 fen. 50.

Teatr „ODEON”
ul. Panny Marji 27.

Tylko 3 dni!

PROGRAM:

od soboty 12 do poniedziałku 14
Lipca r. b.

Dla młodzieży wejście
wzbronione.

Bufet cukierniczy przy teatrze.

Wybitny obraz wszechświatowej fabryki „Nordisk” w Kopenhadze.

Cygańska księżniczka

Dramat życiowy w 5-ciu aktach, w wykonaniu artystów duńskich.

W roli cyganki Irmy znami-
komita tragiczka duńska.

ELEN RASSOW

Bogata wystawa.

Przepiękne zdjęcia z natury.

Nad program:

W objęcia śmierci

sensacyjny dramat amerykański.

ANONS: Od wtorku ostatnia nowość:

„Hrabia zebrał”

Znakomity dramat
sensacyjny

Franciszka Molnara.

KAMIENIE ŻÓŁCIWIE

zmiękcza i usuwa bez bólu
Cholekinaza
H. NIEMOJEWSKIEGO.

Ataki w zupełności ustają.

Objawy (początkowe). Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Goścień w kiszkiach. Bole i zawroty głowy. Silne zdenerwowanie. **Objawy (podczas ataków).** W dołku i wątrobie silny ból który się rozchodzi ku stronie tylnej — w pasie — krzyżu i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozsadzanie żebra i parcie na kieszkę stołową. Brak tchu, oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzal). Niekiedy wymioty kółką, dreszcze, zimne poty, żółtaczka.

Blizszych informacji udziela: Aptekarsko-fizjolog H. Niemojewski, Warszawa, Nowy-Swiat 18, m. 27 0,99—

Żądajcie wszędzie!

Mydło z „RYBKA”

I gatunku zawierające 63—66% tłuszczu.

TOWARZYSTWA

ZJEDNOCZONYCH FABRYKANTÓW MYDŁA

0840

w Częstochowie.

Kantor Fabryczny: ul. Nadrzeczna 40.

Żądajcie wszędzie!

POT i niemilą WOŃ

z nóg, rąk i pach zapobiega
i znakomicie usuwa

powszechnie znany

„SUDORYN”

w pudełkach z sitkiem.

wyrobu farmac. labor. „Ap. KOWALSKI” w Warszawie.

0720—

Sprzedają w aptekach, składach aptecznych i perfumeryjach.

Sposób użycia dołączony do każdego pudełka.

Srodki podobnych nazw należy odrzucać jako naśladowstwa

Ostrzeżenie!

Swierzbę i swędzenie skóry

usuwa szybko i radykalnie najdłużej w ciągu 5 dni



„KREM MUKUNA”

najdogodniejszy w użyciu ze w wszystkich dotychczas stosowanych środków, ponieważ

- 1) nie plami bielizny — posiadając kolor masła,
- 2) nie oblepia się po ciele — nie zawierając części stałych,
- 3) wchłania się całkowicie w skórę, — stosując takową podobnie jak glicerynę,
- 4) jest bardzo ekonomiczny — mając za podstawę sam tłuszcz, daje możność małą ilością natrzeć dużą przestrzeń ciała,
- 5) posiada miły zapach.

Leczę szybko i pewnie jest tanim.

Apteka J. Werozcego, Warszawa ul. Bednarska róg Furmąnskiej
Cena 7 mk. 50 fenigów. **Żądać wszędzie.**

ZAKŁAD MECHANICZNY

Pawła Malczaka

w Częstochowie ul. P. Marji № 39.
Zakład wyłącznie urządzony jest na repara-
cję broni wszystkich systemów jak
również precyzyjnej galanterii Wykona-
nie solidne z gwarancją.

Lekarsko-Dentysta

Michał Grejniec

ul. Panny Marji (I Aleja) № 10
Pracuje codz. od 9—1 i 8—7 w.

Redaktor i wydawca F. D. Wilkoszewski.

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego.”

Ogłoszenie.

Zauważono, że właściciele restauracji, kawiarni, cukierni i t. d. nie zastosowali się w zupełności do rozporządzenia z dnia 28 kwietnia i 7 czerwca b. r.: nie są meldowane zmiany w cennikach, nie we wszystkich pokojach są te ostatnie wywieszane, cenniki podawane konsumentom nie zgadzają się z wywieszonymi na ścianach lub w oknach, nie nadsyłane są zawiadomienia kartą pocztową każdego 1 i 15 go o tem, że żadnych zmian w cennikach nie zostało itp.

Urząd Walki z lichwą i spekulacją niniejszem uprzedza, że powyższe rozporządzenia będą najsurowiej zastosowywane i wszelkie przekroczenia bezwzględnie będą karane.

Częstochowa, dnia 10 lipca 1919 r.

Naczelnik Oddziału Urzędu Walki z Lichwą i Spekulacją w Częstochowie
J. SOKOŁOWSKI.

Ogłoszenie.

Oddział Urzędu Walki z lichwą i spekulacją w Częstochowie, niniejszem zawiadamia, że termin składania cenników w myśl rozporządzenia z dnia 18 Czerwca br. **odroczone do 1 Sierpnia.**

Wobec licznych zapytań skierowanych do Urzędu Walki z lichwą i spekulacją — w sprawie powyższego rozporządzenia. Urząd wyjaśnia:

1. Zaznaczony w punkcie pierwszym obowiązek wywieszania cenników w myśl zasadniczego brzmienia rzeczonoego rozporządzenia dotyczy wyłącznie:

a) wszelkich artykułów i przedmiotów służących pośrednio lub bezpośrednio do zaspokojenia pierwszych potrzeb szerokiej warstw ludności, jako to: artykuły żywnościowe; odzież, obuwie, bielizna oraz materiały i przyrządy, służące do ich wyrobu; materiały i wyroby do ogrzewania i oświetlenia mieszkań; naczynia i sprzęty domowe i kuchenne; materiały i wyroby służące do utrzymania higieny pomieszczeń i ciała; tytułu i wyroby tytułowe; niezbędne środki lecznicze i opatrunkowe; materiały piśmienne i rysunkowe; b) produktów karmu i przedmiotów zaopatrzenia zwierząt domowych.

2. Punkt piąty należy rozumieć w tym sensie, że ewentualne podwyższenie cen powinno być oznaczone w cennikach i meldowane w Urzędzie Walki z Lichwą i Spekulacją. Podwyższenie takie winno być usprawiedliwione fakturami lub rachunkami, które na żądanie Urzędu należy niezwłocznie przedstawić.

3. Rozporządzenie o przedstawianiu cenników i rachunków nie dotyczy handlujących artykułami na targach, oraz producentów sprzedających produkty bezpośrednio konsumentom.

4. W razie wątpliwości co do zrozumienia poszczególnych punktów rozporządzenia, o odpowiednim wyjaśnieniu należy zwracać się do dnia 15 lipca do Urzędu Walki i Lichwy i Spekulacji, Oddziału w Częstochowie (Kilbńskiego 3).

Częstochowa, dnia 10 lipca 1919 r.

Naczelnik Urzędu Walki z Lichwą i Spekulacją w Częstochowie
J. SOKOŁOWSKI.

Ogłoszenie.

O powszechnym wychowaniu odważników, wag i miar w m. Częstochowie.

Magistrat odwołuje swe ogłoszenie z dn. 1 grudnia 1918 roku w punktach dotyczących terminów zgłoszeń do odcenowania odważników, wag i miar z okręgów: X, XI, XII i XIV i zarządza niniejszem co następuje:

Kontrola powyżej wymienionych przedmiotów ma być ukończona do dnia 15 sierpnia 1919 roku po czym Magistrat przystąpi do rewizji zakładów handlowych i przemysłowych i znalezione w nich wagi, miary i odważniki zostaną skontrolowane na rzecz Kasy Miejskiej a właściciele ich, oprócz kary do wysokości 100 marek, pociągnięci zostaną do odpowiedzialności sądowej na podstawie § 363 Kodeksu karnego z dnia 22 marca 1919 roku.

Częstochowa, dnia 10 lipca 1919 r.

Wice-Prezydent Antoni Januszewski.
Ławnik K. Maliński.

Z powodu przeniesienia się do Berlina sprzedam na korzystnych warunkach piękną **Willę Kamienicę** z ogrodem w Poznaniu oraz dwie nowoczesnie zbudowane łazienki w tym jedna na naczelnem poziomie srodmieścia, a druga na przedmieściu przy koleje elektrycznej z wielkim podwórzem i ogrodem również korzystnie położony.

Teren budowl. celem budowania kamienic, willi lub fabryki. Na bezpośrednie zgłoszenia podać warunki sprzedaży
Skrzynka pocztowa 458—Poznań.

Pracownia gorsetów
P O D F.

„JÓZEFA”

przeniesiona została z ulicy Szkolnej na ul. Panny Marji Nr. 54 dom p. Dębskiej.

Sprzedaj chleba.

Wydział Apropowizacyjny Magistratu m. Częstochowy niniejszym podaje do wiadomości, że w dniu 13 Lipca r. b. będzie sprzedawany chleb pozakartkowy **po 1 mk. 20 fen. za funt,** z mąki wydanej przez Wydział Apropowizacyjny ze składów miejskich: kooperatywie „Jedność” w następujących sklepach:

- 1) Ostatni Grosz — Krakowska 32 — 182 boch.
 - 2) Kościuszki 8 — 132 boch.
 - 3) Stradomska 27 — 132 boch.
 - 4) Mała 8 — 132 boch.
 - 5) Sw. Barbary 28 — 132 boch.
- kooperatywie „Naprzód” w następujących sklepach:
- 1) ul. Kościuszki 37 — 300 boch.
 - 2) II Aleja 22 — 300 bochenków.
 - 3) Zawodzie, Złota, dom Zalasa, 160 bochenków.

Kooperatywie „Zjednoczenie” w następujących sklepach:

- 1) ul. Senatorska 2 — 150 boch.
- 2) ul. Ogrodowa 27 — 180 boch.

Kooperatywie „Strzecha Robotnicza” w następujących sklepach:

- 1) I sza Aleja 1 — 330 boch.

Kooperatywie „Samopomoc” w następujących sklepach:

- 1) ul. Spadek 8 — 330 boch.

Wydział Apropowizacyjny.

Kierownik literacki Jan Barylski.